



Kartezjusz i Pascal – dwa ujęcia ludzkiej rozumności

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Mapa myśli](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Pascal Blaise, *Myśli*, tłum. T. Żeleński (Boy), Warszawa 1989.
- Kartezjusz, *Medytacje o pierwszej filozofii*, tłum. K. Ajdukiewicz, M. Ajdukiewicz, Warszawa 1958.
- Kartezjusz, *Rozprawa o metodzie*, tłum. K. Wojciechowska, Warszawa 1988.
- Kartezjusz, *Prawidła kierowania umysłem*, tłum. Ludwika Chmaja, Warszawa 1958.



Kartezjusz i Pascal – dwa ujęcia ludzkiej rozumności

Nils Forsberg, *Dysputa królowej Krystyny i Kartezjusza*, 1884

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Podobno Kartezjusz i Pascal spotkali się tylko raz, o czym sztukę (*Rozmowa pana Kartezjusza z panem Pascalem młodszym*) napisał francuski dramaturg Jean-Claude Brasville (1922–2014). Akcja dramatu rozgrywa się w 1647 r., gdy Kartezjusz ma 51 lat, a Pascal – 24. Dzieli ich pokolenie, łączy epoka, choć Pascal zapowiada już zmianę w swym myśleniu i życiowych postawach – chce odsunąć się od spraw świata materialnego i zaangażować w głębokie praktyki religijne. To spór symboliczny, będący figurą rozziwmu pomiędzy postawą konsekwentnie racjonalistyczną a irracjonalizmem. Myśl obu filozofów wyrasta wprawdzie z racjonalizmu, ale jej konsekwencje są różne. Rozum dla Kartezjusza to podstawa naszej samoświadomości i podmiotowości, dla Pascala – fundament ludzkiej godności.

Twoje cele

- Wyjaśnisz sens formuły „myślę, więc jestem”.
- Omówisz pascalowską koncepcję wielkości i nędzy człowieka.
- Przeanalizujesz fragmenty *Medytacji o pierwszej filozofii* i *Rozprawy o metodzie* Kartezjusza.
- Przeanalizujesz fragment *Myśli* Pascala.

Przeczytaj



René Descartes (1596–1650), zwany Kartezjuszem, był francuskim filozofem, matematykiem, fizykiem. Jego najważniejsze dzieła to *Rozprawa o metodzie* i *Medytacje o pierwszej filozofii*. Uznał on, że jedyną niepodważalną rzeczą w naszym świecie jest fakt myślenia, stąd jego słynne: *cogito, ergo sum* – „myślę, więc jestem”. Uznał też istnienie dwóch niezależnych substancji: „substancji myślącej”, duchowej i „substancji rozciągłej”, cielesnej (dualizm kartezjański). W jaki sposób te substancje łączą się w człowieku – tego nie potrafił przekonywująco wyjaśnić.

Źródło: Portret Kartezjusza autorstwa Fransa Hals, ok. 1649 r., domena publiczna.

Kartezjusz w *Medytacjach o pierwszej filozofii* za cel swojego programu epistemologicznego uznaje poszukiwanie wiedzy pewnej, w czym wzorem ma być matematyka, a sposobem dochodzenia do niej – wątplenie we wszystko, co nieoczywiste. Zakłada on, że jakiś „zły duch” łudzi go co do tego, by uważał on całą rzeczywistość empiryczną – wszystkie postrzegane przedmioty i ich własności jako „zwodniczą grę snów”. By nie ulec takiemu złudzeniu w swym wywodzie, Kartezjusz przyjmuje, że także jego ciało i posiadane przezeń zmysły są tylko złudzeniami (tak jak złudzeniem jest poczucie ciała i zmysłowego postrzegania rzeczywistości we śnie). Píše on:

((Kartezjusz

Medytacje o pierwszej filozofii

Będę mianowicie odsuwał od siebie to wszystko, co najmniejszą choćby dopuszcza wątpliwość, zupełnie tak samo, jak gdybym był stwierdził, że jest to zgoła fałszem. Będę też podążał dalej, póki nie

poznam czegoś pewnego, i jeśli już nie poznam niczego innego jako pewne, to przynajmniej to, że nie ma nic pewnego. [...]

Zakładam więc, że wszystko to, co widzę, jest fałszem, wierzę, że nie istniało nigdy nic z tego, co mi kłamliwa pamięć przedstawia, nie posiadam wcale zmysłów. Ciało, kształt, rozciągłość, ruch i miejsce są chimerami (złudzeniami). Cóż zatem będzie prawdą? Może to jedno tylko, że nie ma nic pewnego.

Lecz skądże wiem, że poza tym, co już wymieniłem, nie ma nic innego, o czym wątpić najmniejszej do prawdy nie ma przyczyny? Czy może istnieje jakiś Bóg, czy jakiegokolwiek mam nadać miano temu, kto te właśnie myśli we mnie wzbudza? Lecz dlaczego mam to przypuszczać, jeśli może sam jestem ich sprawcą? Czyż więc przynajmniej ja sam czymś jestem? Zaprzeczyłem już jednak, jakobym posiadał w ogóle jakieś zmysły i jakieś ciało. Tu jednak zatrzymuję się. Bo cóż stąd wynika? Czyż jestem tak ściśle związany z ciałem i zmysłami, że bez nich nie mogę istnieć? Lecz już przyjąłem, że nic w świecie nie istnieje: ani niebo, ani ziemia, ani umysły, ani ciała, czyż więc nie przyjąłem, że i ja nie istnieję? Ja jednak na pewno istniałem, skoro coś przyjąłem. Lecz istnieje zwodziciel – nie wiem, kto nim jest – wszechpotężny i najprzebieglejszy, który zawsze rozmyślnie mnie łudzi. Nie ma więc wątpliwości, że istnieję, skoro mnie łudzi! I niechajże mnie łudzi, ile tylko potrafi, tego jednak nigdy nie dokaże, abym był niczym, tak długo, dopóki myślę sam, że czymś jestem. Tak więc po wystarczającym i wyczerpującym rozważeniu wszystkiego, należy na koniec stwierdzić, że to powiedzenie: „Ja jestem, ja istnieję” musi być prawdą, ilekroć je wypowiadam lub w duchu pomyślę.

Źródło: Kartezjusz, *Medytacje o pierwszej filozofii*, tłum. K. Ajdukiewicz, M. Ajdukiewicz, Warszawa 1958.

Ponieważ wszystko, co poznajemy dzięki zmysłom, także wszelkie odczucia, które przypisujemy własnemu ciału, jest niepewne, jedynie myślenie daje nam pewność istnienia i własnej **podmiotowości**. Odkrycie zasady „myślę, więc jestem” staje się więc dla Kartezjusza odkryciem „pierwszej zasady” filozofii. Píše on w *Rozprawie o metodzie*:

((Kartezjusz

Rozprawa o metodzie

Zważywszy, że wszelkie myśli, które mamy na jawie, mogą nas nachodzić również we śnie, z tym jednak, że wtedy żadna nie jest prawdziwa, postanowiłem przyjąć, że wszystko, co kiedykolwiek znalazło się w moim umyśle, nie było bardziej prawdziwe, niż moje senne widziadła. Zaraz potem jednak zwróciłem uwagę na to, iż w chwili, gdy chciałem tak myśleć, że wszystko jest fałszywe, stawało się konieczne, bym ja, którym to myślał, był czymś. A spostrzegłszy, iż ta prawda: **myślę, więc jestem** była tak niezachwiana i pewna, że wszelkie najbardziej dziwaczne przypuszczenia sceptyków nie zdołały jej zachwiać, uznałem bez obawy błędu, że mogę ją przyjąć jako pierwszą zasadę filozofii, której poszukiwałem.

Źródło: Kartezjusz, *Rozprawa o metodzie*, tłum. K. Wojciechowska, Warszawa 1988.

Według Kartezjusza myślenie konstytuuje podmiotowość – sprawia przede wszystkim, że własne istnienie, ale także zdolność poznawania świata nie są złudzeniami. Myśl i rozumność – zdolność do myślenia – są więc podstawą kartezjańskiej metafizyki i źródłem ludzkiego poznawania świata. Według Pascala myślenie ma jednak przede wszystkim wymiar etyczny, nadaje człowiekowi wartość. Odrzucając kartezjańskie zaufanie do rozumu Pascal wskazuje na intuicję (porządek serca), która pozwala człowiekowi orientować się w świecie. Skłania się on zatem ku [irracjonalizmowi](#), odrzucając przekonanie, że [rozum](#) jest źródłem pewności ludzkiego istnienia i że jest wystarczającym narzędziem poznawczym. Píše on w *Myślach*:

((Blaise Pascal

Myśli



Blaise Pascal (1623–1662) Francuski matematyk i filozof. Najważniejsze jego dzieło to *Myśli*. Twierdził on, że obok porządku rozumu istnieje porządek serca, który jest władzą intuicyjną, umożliwiającą nam m.in. poznanie Boga. Zwracał uwagę na tragizm istoty ludzkiej, zagubionej w nieskończoności wszechświata, „trzciny myślącej” rozdartej między cielesną nędzą i duchową wielkością leżącą w rozumnej myśli.

Ostatecznie bowiem, czymże
jest człowiek w przyrodzie?

*Źródło: Anonimowy portret Blaise'a Pascala z ok. 1691 r.,
domena publiczna.*

Nicością wobec nieskończoności, wszystkim wobec nicości,
pośrodkiem między niczym a wszystkim. Jest nieskończenie
oddalony od rozumienia ostateczności; cel rzeczy i ich początki są
dlań na zawsze ukryte w nieprzeniknionej tajemnicy; równie
niezdolny jest dojrzeć nicości, z której go wyrwano, jak
nieskończoności, w której go pograżono. [...]

Nie wpatrzywszy się w te nieskończoności, ludzie zwrócili się
zuchwale ku zgłębianiu natury, jak gdyby istniał jakiś stosunek między
nimi a nią. Osobliwy pomysł: chcieli zrozumieć zasady rzeczy i z nich
dojść do poznania wszystkiego, w zarozumieniu (zarozumiałości)
równie nieskończonym jak ich przedmiot; to pewna bowiem, iż nie
można powziąć tego zamiaru bez zarozumiałości lub pojętności
równie nieskończonej jak natura. [...]

Znajmy tedy naszą wartość; jesteśmy czymś, lecz nie jesteśmy
wszystkim; to czym możemy być, zasłania nam świadomość
pierwszych zasad, które rodzą się z nicości, a nikłość naszego
istnienia broni nam widoku nieskończoności.

Nasz rozum zajmuje w porządku rzeczy poznawalnych to samo
miejsce, co ciało nasze w rozmiarach przyrody.

Jesteśmy ograniczeni w każdym kierunku; ten stan zajmujący środek
między dwoma krańcami przejawia się we wszystkich naszych
zdolnościach. Zmysły nasze nie chwytają nic krańcowego, zbyt wielki
hałas nas ogłusza, zbytne światło oślepia, zbyttnia odległość i zbyttnia
bliskość przeszkadza wzrokowi, zbyttnia rozwlekłość i zbyttnia
zwięzłość mowy zaciemniają ją, zbyttnia prawda osłupia nas [...].

Nie szukajmy tedy pewności i stałości. Rozum nasz zawsze pada ofiarą
pozorów, nic nie zdoła ustalić skończoności między dwiema
nieskończonościami, które obejmują ją i umykają jej. [...]

Serce ma swoje racje, których rozum nie zna; widzimy to w tysiącu rzeczy. Twierdę, że serce kocha z natury swojej powszechną istotę i też z natury swojej kocha samo siebie, wedle tego, ku czemu się zwróci; i tępieje na jedno lub drugie, zależnie od wyboru. Odrzuciłeś jedno, a zachowałeś drugie: czyż kochasz siebie z racji rozumu?

Poznajemy prawdę nie tylko rozumem, ale i sercem, w ten sposób znamy pierwsze zasady i na próżno rozumowanie, które nie ma w tym udziału, sili się je zwalczyć.

Źródło: Blaise Pascal, *Myśli*, tłum. T. Żeleński (Boy), Warszawa 1989.

Pascal jest, co prawda, sceptykiem w kwestii możliwości poznawczych ludzkiego rozumu, jednak nie zgadza się on na konsekwencje postawy sceptycznej jednoznacznej z niepewnością wszelkiego poznania. Filozof odnalazł odpowiedź na swoje wątpliwości w „racjach serca”, czyli w wierze. Według Pascala wiara gwarantuje akceptację zasad racjonalnego poznania.

Polecenie 1

Na czym polega różnica między wątpieniem w możliwości poznawcze u Kartezjusza i u Pascala?

Słownik

irracjonalizm

(łac. *irrationalis* – nierozumowy) przekonanie, że rozum nie jest wystarczającym ani jedynym wartościowym narzędziem poznawczym oraz że dotarcie do prawdy o rzeczywistości przekracza możliwości rozumu

podmiotowość

właściwość człowieka polegająca na niezależnej od innych bytów zdolności istnienia i poznawania świata.

racjonalizm

(łac. *ratio* – rozum) kierunek w filozofii klasycznej i nowożytnej, uznający rozum za podstawowe i jedynie wartościowe narzędzie poznania.

rozum (umysł)

jedno z podstawowych narzędzi ludzkiego poznania; dzięki rozumowi możemy tworzyć świadomą refleksję oraz formułować myśli.

Mapa myśli

Polecenie 1

Zapoznaj się z fragmentami tekstów i przedstaw stosunek Kartezjusza do rozumu i jego wartości poznawczych, uzupełniając mapę myśli o nowe elementy i połączenia. Możesz wykorzystać wnioski, cytaty i własne refleksje.

((Kartezjusz

Prawidła kierowania umysłem

Bo jeśli nie znamy czegoś z tego wszystkiego, co możemy poznać, pochodzi to stąd tylko, że albo nie spostrzeżliśmy drogi, która by nas poprowadziła do tego rodzaju poznania albo popadliśmy w błąd przeciwny. Otóż jeśli metoda wyjaśnia należycie, jak należy posługiwać się intuicją umysłu, aby nie popaść w błąd przeciwny prawdzie, oraz jak należy tworzyć dedukcje, by dojść do poznania wszystkiego, to wydaje mi się, że nic już jej nie brakuje do tego, by była zupełna, gdyż, jak to już poprzednio powiedziałem, wszelką wiedzę osiągnąć można jedynie za pomocą intuicji umysłu lub za pomocą dedukcji.

Źródło: Kartezjusz, *Prawidła kierowania umysłem*, tłum. Ludwika Chmaja, Warszawa 1958.

((Kartezjusz

Medytacje o pierwszej filozofii

Za cóż się tedy dotychczas uważałem? Oczywiście za człowieka, lecz czym jest człowiek? Teraz znalazłem! Tak: to myślenie! Ono jedno nie daje się ode mnie oddzielić. Ja jestem, ja istnieję; to jest pewne. Jak długo jednak? Oczywiście, jak długo myślę; bo może mogłoby się zdarzyć, że gdybym zaprzestał w ogóle myśleć, to natychmiast bym cały

przestał istnieć. Teraz przyjmuję tylko to, co jest koniecznie prawdziwe; jestem więc, dokładnie mówiąc, tylko rzeczą myślącą, to znaczy umysłem bądź duchem, bądź intelektem, bądź rozumem, wszystko wyrazy o nieznanym mi dawniej znaczeniu. Jestem więc rzeczą prawdziwą i naprawdę istniejącą; lecz jaką rzeczą? Powiedziałem: myślącą.

Czymże więc jestem? Rzeczą myślącą; ale co to jest? Jest to rzecz, która wątpi, pojmuje, twierdzi, przeczy, chce nie chce, a także wyobraża sobie i czuje.

Źródło: Kartezjusz, *Medytacje o pierwszej filozofii*, tłum. K. Ajdukiewicz, M. Ajdukiewicz, Warszawa 1958.

((Kartezjusz

Rozprawa o metodzie

A spostrzegłszy, iż ta prawda: myślę więc jestem, była tak niezachwiana i pewna, że wszelkie najbardziej dziwaczne przypuszczenia sceptyków nie zdołały jej zachwiać, uznałem bez obawy błędu, że mogę ją przyjąć jako pierwszą zasadę filozofii, której poszukiwałem.

Źródło: Kartezjusz, *Rozprawa o metodzie*, tłum. K. Wojciechowska, Warszawa 1988.

((Kartezjusz

Medytacje o pierwszej filozofii

Przez nazwę Bóg rozumiem pewną substancję nieskończoną, niezależną, o najwyższym rozumie i mocy, która stworzyła mnie samego i wszystkie inne, co istnieje, o ile istnieje. Otóż te właśnie przymioty są tak wielkie, że im uważniej się nad nimi zastanawiam, tym bardziej niemożliwym mi się wydaje, by mogły pochodzić ode mnie samego. Musi się więc na podstawie tego, co przed chwilą powiedziałem, dojść do wniosku, że Bóg koniecznie istnieje. Bo chociaż idea substancji jest wprowadzić we mnie dlatego właśnie, że ja sam jestem substancją, nie

byłaby to jednak idea substancji nieskończonej, jako że ja jestem skończony, chyba że pochodziłaby od jakiejś substancji, która by naprawdę była nieskończona.

Źródło: Kartezjusz, *Medytacje o pierwszej filozofii*, tłum. K. Ajdukiewicz, M. Ajdukiewicz, Warszawa 1958.

Polecenie 2

Na podstawie poniższych fragmentów przedstaw, jak Pascal postrzega poznanie racjonalne i jego wartości, uzupełniając mapę myśli o nowe elementy i połączenia. Możesz wykorzystać wnioski, cytaty i własne refleksje.

((Blaise Pascal

Myśli

Niechaj człowiek wróciwszy do siebie zważy, czym jest porównanie do tego, co istnieje, niechaj spojrzy na się jak na coś zabłąkanego w tym zakątku przyrody i niechaj z tej małej celi, w której go pomieszczona (mam na myśli wszechświat), nauczy się oceniać ziemię, królestwa, miasta i samego siebie wedle słusznej oceny. Czym jest człowiek w nieskończoności?

Nasz rozum zajmuje w porządku rzeczy poznawalnych to samo miejsce, co ciało nasze w rozmiarach przyrody. [...]

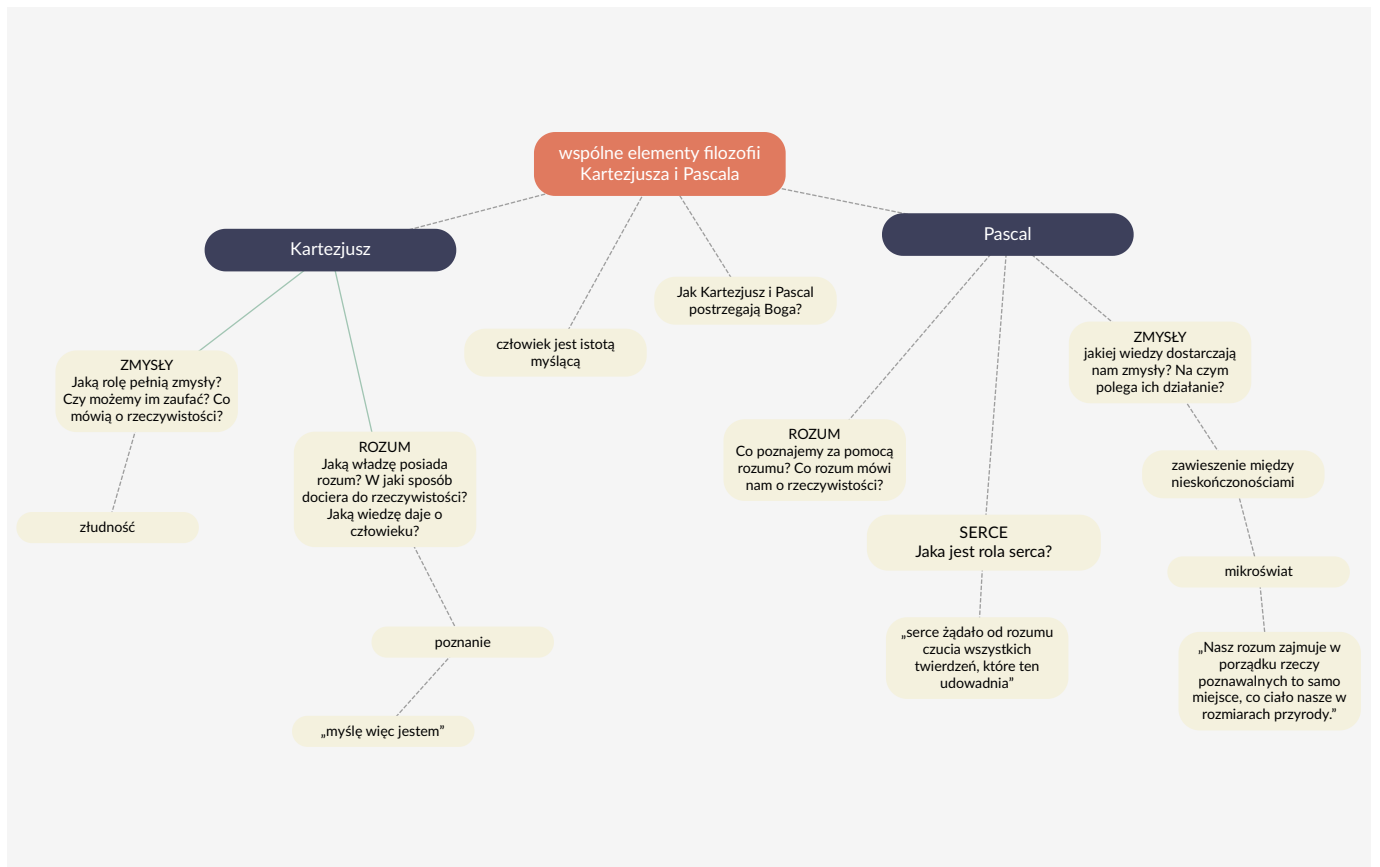
Jesteśmy ograniczeni w każdym kierunku. [...]

Oto nasz prawdziwy stan; oto co nas czyni niezdolnymi i do wiedzy pewnej, i do zupełnej niewiedzy. Żeglujemy po szerokim przestworzu, wciąż niepewni i chwiejni, popychani od jednego do drugiego krańca. Czegokolwiek chcielibyście się ucześcić, wraz chwieje się to i oddala; a jeśli podążamy za tym, wymyka się, wyslizguje się i wiekuiście ulata. Jest to stan naturalny, najbardziej wszelako przeciwny naszym skłonnością; pałamy żądzą znalezienia oparcia i ostatecznej podstawy, aby zbudować na niej wieżę wznoszącą się w nieskończoność; ale cały fundament trzaska i ziemia rozwiera otchłanią.

Nie szukajmy tedy pewności i stałości. Rozum zawsze pada ofiarą pozorów, nic nie zdoła ustalić skończoności między dwiema

nieskończonościami, które obejmują ją i umykają jej. [...] Człowiek jest tylko trzcina, najwątliwszą w przyrodzie, ale trzcina myślącą. Nie potrzeba, by cały wszechświat uzbroił się, aby go zmiażdżyć: mgła, kropla wody wystarczą, aby go zabić. Ale gdyby nawet wszechświat go zmiażdżył, człowiek byłby i tak czymś szlachetniejszym niż to, co go zabija, ponieważ wie, że umiera i zna przewagę, którą wszechświat ma nad nim. Wszechświat nie wie nic o tym. [...]

Znamy prawdę nie tylko rozumem, ale także i sercem; w ten to ostatni sposób znamy pierwsze zasady i na próżno rozumowanie, które nie ma w tym udziału, sili się je zwalczyć. [...] Wiemy, że nie śnimy, mimo iż niepodobna tego dowieść rozumem; ta niemożność dowodzi tylko słabości naszego rozumu, a nie niepewności wszelkiego naszego poznania, jak oni twierdzą. Znajomość bowiem pierwszych zasad, jak przestrzeń, czas, ruch, liczby, jest równie mocna jak którakolwiek z tych, które czerpiemy z rozumowania. I na tych to wiadomościach serca i instynktu musi się opierać rozum i na nich budować wszystkie swoje wywody. Serce czuje, że są trzy wymiary w przestrzeni i że liczby są nieskończone; rozum dowodzi następnie, że nie ma dwóch kwadratów liczb, z których jeden byłby podwójną drugiego. Zasady czujemy, twierdzenia wyprowadzamy za pomocą dowodu; i jedno, i drugie pewnie, mimo że odmiennymi drogami. I równie bezcelowe i nedorzeczne jest, aby rozum żądał od serca udowodnienia pierwszych zasad, nim zgodzi się na nie przystać, jak byłoby nedorzecznym, aby serce żądało od rozumu czucia wszystkich twierdzeń, które ten udowadnia.



Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Dla Kartezjusza świat postrzegany przez zmysły jest...

☐ złudzeniem.

☐ wyobrażeniem.

☐ podstawą wiedzy.

☐ odzwierciedleniem świata idei.

Ćwiczenie 2



Uporządkuj w kolejności tok wyводу Kartezjusza.

Przyjęcie tezy o złudności wrażeń.



Uznanie pewności własnego istnienia.



Stwierdzenie związku między myśleniem a istnieniem.



Dostrzeżenie podobieństwa wrażeń na jawie i we śnie.



Założenie istnienia „złego ducha”.





Zinterpretuj fragment *Medytacji o pierwszej filozofii* Kartezjusza, odpowiadając na pytanie, co staje się źródłem pewności własnego istnienia dla filozofa, a co nim nie jest:

((Kartezjusz

Medytacje o pierwszej filozofii

Czyż więc przynajmniej ja sam czymś jestem? Zaprzeczyłem już jednak, jakoby posiadał w ogóle jakieś zmysły i jakieś ciało. Tu jednak zatrzymuję się. Bo cóż stąd wynika? Czyż jestem tak ściśle związany z ciałem i zmysłami, że bez nich nie mogę istnieć? Lecz już przyjąłem, że nic w świecie nie istnieje: ani niebo, ani ziemia, ani umysły, ani ciała, czyż więc nie przyjąłem, że i ja nie istnieję? Ja jednak na pewno istniałem, skoro coś przyjąłem.

Źródło: Kartezjusz, *Medytacje o pierwszej filozofii*, tłum. K. Ajdukiewicz, M. Ajdukiewicz, Warszawa 1958.

Ćwiczenie 4



Wyjaśnij, na czym polega twierdzenie „myślę, więc jestem” w odwołaniu do poniższego fragmentu *Rozprawy o metodzie* Kartezjusza:

((Kartezjusz

Rozprawa o metodzie

Zważywszy, że wszelkie myśli, które mamy na jawie, mogą nas nachodzić również we śnie, z tym jednak, że wtedy żadna nie jest prawdziwa, postanowiłem przyjąć, że wszystko, co kiedykolwiek znalazło się w moim umyśle, nie było bardziej prawdziwe, niż moje senne widziadła. Zaraz potem jednak zwróciłem uwagę na to, iż w chwili, gdy chciałem tak myśleć, że wszystko jest fałszywe, stawało się konieczne, bym ja, którym to myślał, był czymś.

Źródło: Kartezjusz, *Rozprawa o metodzie*, tłum. K. Wojciechowska, Warszawa 1988.

Ćwiczenie 5



Przyporządkuj narzędziom poznania ich właściwości w ujęciu Kartezjusza.

Rozum

istnienie

podmiotowość

względność

złudność

pewność

niepewność

Zmysły



Zinterpretuj myśl Pascala na temat ludzkiej kondycji w świecie i zdolności człowieka do poznania świata.

((Blaise Pascal

Myśli

Ostatecznie bowiem, czymże jest człowiek w przyrodzie? Nicością wobec nieskończoności, wszystkim wobec nicości, pośredkiem między niczym a wszystkim. Jest nieskończenie oddalony od rozumienia ostateczności; cel rzeczy i ich początki są dlań na zawsze ukryte w nieprzeniknionej tajemnicy; równie niezdolny jest dojrzeć nicości, z której go wyrwano, jak nieskończoności, w której go pograżono.

Źródło: Blaise Pascal, *Myśli*, tłum. T. Żeleński (Boy), Warszawa 1989.

Ćwiczenie 7



Jakie konsekwencje poznawcze wyprowadza Pascal z refleksji na temat ludzkiej kondycji? Zinterpretuj fragment.

((Blaise Pascal

Myśli

Oto nasz prawdziwy stan; oto co nas czyni niezdolnymi i do wiedzy pewnej, i do zupełnej niewiedzy. [...] Nie szukajmy tedy pewności i stałości. Rozum nasz zawsze pada ofiarą pozorów, nic nie zdoła ustalić skończoności między dwiema nieskończonościami, które obejmują ją i umykają jej.

Źródło: Blaise Pascal, *Myśli*, tłum. T. Żeleński (Boy), Warszawa 1989.

Ćwiczenie 8



Przyporządkuj Pascalowi i Kartezjuszowi idee, które charakteryzują ich myśli.

Kartezjusz

Pascal

wartość poznawcza myśli

wartość etyczna człowieka

niepewność kondycji człowieka w świecie

pewność wiedzy rozumowej

niepewność wszelkiej wiedzy

podmiotowość człowieka myślącego

Dla nauczyciela

Autor: Paweł Kaniowski

Przedmiot: Filozofia

Temat: Kartezjusz i Pascal – dwa ujęcia ludzkiej rozumności

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

II. Elementy historii filozofii.

3. René Descartes. Uczeń:

2) objaśnia sens formuły „myślę, więc jestem”;

5) analizuje fragment *Rozprawy o metodzie* René Descartesa (cz. IV).

4. Blaise Pascal. Uczeń:

2) wyjaśnia, na czym w ujęciu Blaise Pascala polega wielkość i nędza człowieka;

4) analizuje fragment *Myśli* (cz. I, rozdz. 1: Miejsce człowieka w naturze. Dwie nieskończoności).

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się.

Cele operacyjne. Uczeń:

- analizuje fragmenty *Medytacji o pierwszej filozofii* i *Rozprawy o metodzie* Kartezjusza oraz *Myśli* Pascala;
- przedstawia stosunek Kartezjusza do rozumu i jego wartości poznawczych;
- przedstawia, jak Pascal postrzega poznanie racjonalne i jego wartości;
- wyjaśnia sens formuły „myślę, więc jestem”;
- omawia pascalowską koncepcję wielkości i nędzy człowieka.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Uczniowie zapoznają się z treściami w sekcji „Przeczytaj”.

Faza wprowadzająca:

1. Prowadzący zajęcia loguje się na platformie. Na tablicy interaktywnej lub za pomocą rzutnika wyświetla temat lekcji, następnie omawia cel zajęć i informuje uczniów o ich planowanym przebiegu. Wspólnie z uczniami ustala kryteria sukcesu.
2. **Dyskusja wprowadzająca.** Nauczyciel, za pomocą dostępnego w panelu użytkownika raportu, sprawdza, którzy uczniowie zapoznali się z udostępnionym przed lekcją e-materiałem. Następnie zadaje uczniom pytanie podsumowujące sekcję Przeczytaj: *Na czym polega różnica między wątpieniem w możliwości poznawcze u Kartezjusza i u Pascala?* i zachęca uczniów do dyskusji.

Faza realizacyjna:

1. **Praca z tekstem.** Jeżeli przygotowanie uczniów do lekcji jest niewystarczające, nauczyciel prosi o indywidualne zapoznanie się z treścią w sekcji „Przeczytaj”. Każdy uczestnik zajęć podczas cichego czytania wynotowuje najważniejsze kwestie poruszone w tekście. Następnie wybrani uczniowie odczytują na głos swoje notatki. Nauczyciel inicjuje rozmowę kierowaną porządkującą ten etap pracy.
2. **Praca z multimedium.** Nauczyciel wyświetla na tablicy interaktywnej materiał z sekcji „Mapa myśli”. Wspólne odczytanie i objaśnienie tekstów źródłowych. Następnie uczniowie pracują w parach, realizując polecenia (stosunek obu filozofów do rozumu i racjonalnego poznania), przy czym jedna osoba z pary skupia się na stanowisku

Kartezjusza, a druga na stanowisku Pascala. Korzystając z tekstów źródłowych i przywołując odpowiednie cytaty, uczniowie uzupełniają mapę myśli o kolejne elementy porównania.

3. Uczniowie wykonują indywidualnie ćwiczenia od 1 do 5, a następnie porównują swoje odpowiedzi z kolegą lub koleżanką. Następnie uczniowie – w parach – rozwiązują ćwiczenia 7 i 8.
4. Uczniowie pracują w parach. Jedna osoba w parze „odgrywa rolę” Kartezjusza, a druga – Pascala. Uczniowie wybierają wspólny temat do dyskusji, mogą go sformułować samodzielnie lub skorzystać z podpowiedzi nauczyciela (np. *Czy możemy zdobyć wiedzę pewną o świecie? Co pewnego możemy powiedzieć o świecie? Jakie są różnice między wątpleniem w możliwości poznawcze u Kartezjusza i u Pascala?*). Efektem pracy uczniów powinien być zapis przykładowej rozmowy lub użytych argumentów, które po zakończonej pracy powinny zostać zaprezentowane na forum klasy.

Faza podsumowująca:

1. Wszyscy uczniowie podsumowują zajęcia, zwracając uwagę na nabyte umiejętności.

Praca domowa:

1. Zinterpretuj myśl Pascala na temat ludzkiej kondycji w świecie i zdolności człowieka do poznania świata.

Materiały pomocnicze:

- Kleszcz R., *Pascal a problem sceptycyzmu*, w: „Analiza i egzystencja” 2011, s. 139–160.
- Rusznica A., Kieca M., Kleska Ł., *Refleksje filozoficzne Błażeja Pascala*, Rzeszów 2016.

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:

- Uczniowie mogą wykorzystać medium w sekcji „Mapa myśli” do przygotowania się do lekcji powtórkowej.